

## Szełumiel Łopatto — w 100-lecie urodzin

Szełumiel Łopatto urodził się 14 maja 1904 r. w Trokach jako trzecie dziecko w rodzinie niezamożnego szewca. Jego ojciec Jaszijahu Łopatto pochodził wprawdzie z Poniewieża, lecz po poślubieniu troczanki, Mani z Dubińskich, zamieszkał w Trokach. Szełumiel miał dwoje starszego rodzeństwa: siostrę Raję i brata Józefa oraz trzy młodsze siostry: Sarę, Batszewę i Asinat. W 1910 r. rodzinę dotknęło nieszczęście – w wieku 8 lat w jeziorze Galwe utonął starszy brat Szełumiela. Strata syna pogorszyła i tak niezwykle wątłe zdrowie matki, która zmarła, gdy Szełumiel miał 7 lat. Ojciec został sam z piątką małych dzieci – najstarsza córka miała 11 lat, a najmłodsza - 11 miesięcy. Po kilku latach ojciec ponownie ożenił się, tym razem z mieszkanką Poniewieża - Ritą Tymińską. Rodzinie potrzebne były środki do życia i całą nadzieję wiązano z jedynym synem, w którym ojciec w przyszłości widział duchownego.

Obserwując niecodzienne zdolności syna, ojciec jak mógł starał się go kształcić. W latach 1911–15 Szełumiel uczył się w karaïmskiej szkole początkowej w Trokach. Zakończył ją z wyróżnieniem, jako najlepszy uczeń. Już wtedy widoczne były niezwykle zdolności przyszłego poety.

Rodzinie nie wiodło się najlepiej i młody Szełumiel dorastał w trudnych warunkach. W 1915 r. po zakończeniu szkoły początkowej, zachęcany przez bliskich do kontynuowania nauki, wyjechał do stryja do Petersburga, gdzie w latach 1915–16 uczył się w gimnazjum męskim im. Katarzyny II-ej. Wkrótce do Petersburga przeniosła się cała rodzina. Rozpoczęta I wojna światowa zmusiła większość Karaïmów do emigracji na Krym. Tam udała się też rodzina Łopattów. W latach 1916–20 mieszkając z rodziną w Eupatorii, Szełumiel uczył się w Karaïmskim Seminarium Duchownym im. Aleksandra, które zakończył z najwyższą oceną. Przebywając w obcym kraju młody poeta tęsknił za stronami rodzinnymi.

Po zakończeniu wojny w 1920 r. rodzina wreszcie powróciła na Litwę i zamieszkała w Poniewieżu. Jako że trzeba było pomóc w utrzymaniu rodziny, nieboga-



ty młodzieniec o studiach wyższych mógł tylko marzyć. W krótkim czasie nauczył się języka litewskiego i rozpoczął pracę zarobkową. Dnia 8 marca 1921 r. został zakwalifikowany na kandydata na nauczyciela w Wydziale Oświaty Okręgu Birżańsko-Poswolskiego. W tym samym roku pracował w Poswołu jako młodszy, a potem starszy pisarz w intendenturze. W opinii zaznaczono, że Sz. Łopatto wyróżniał się pracowitością i pojętnością.

Osiemnastoletni Szełumiel pracował za dnia, a wieczory poświęcał nauce. W lipcu 1923 r. zakończył kursy Technikum Leśnego i został technikiem leśnym I-go stopnia. Bezpośrednio po tym skierowano go do pracy na stanowisku zastępcy leśniczego. Funkcji tej nie dane mu jednak było pełnić długo, gdyż wkrótce nagle i tragicznie jego życie dobiegło końca.

W dniu 20 września 1923 roku poniewieźscy Karaïmi zgromadzeni w wieczór poprzedzający święto Boszatłych oczekiwali na Szełumiela w kienesie, gdzie miał odprawić nabożeństwo. Nie pojawił się on jednak ani tego, ani w następane dni. Dopiero po tygodniu jego ciało znaleziono w lesie. Zginął z ręki złoçynicy-kłusownika w czasie sumiennego pełnienia obowiązków służbowych. Pogrzeb Szełumiela zgromadził tysiące mieszkańców Poniewieża. Społeczność potrafiła docenić fakt, iż mimo krótkiego, tak tragicznie przerwane, 19-letniego życia, Szełumiel w pełni w niej zaistniał i zostawił trwałe ślad swej obecności.

Szełumiel Łopatto był poetą, literatem i działaczem społecznym. Pisać zaczął jeszcze na Krymie. Jego wiersze w języku karaïmskim są bardzo liryczne i uczuciowe. Jak w zwierciadle odbija się w nich trudne życie poety, miłość do ludzi i kraju rodzinnego, poczucie uczciwości, wrażliwa dusza. Poezja Szełumiela – to przeżycia i niepowodzenia spotykające jego i bliskich, młodzieńcza tęsknota, wiara i nadzieja.

Celem Szełumiela Łopatto było „oświecić umysły wszystkich i ze wszystkimi żyć w zgodzie”. Mając wiele zajęć, ani na chwilę nie zapominał o swoich przodkach. Starał się poznać gminę karaïmską, zrozumieć jej potrzeby. Przybliżał młodzieży literaturę, korzystając z twórczości własnej i innych. Cały wolny czas poświęcał nauce i oświacie. Pisał i tłumaczył sztuki dla karaïmskich teatrów amatorskich. W 1923 r. wraz z grupą 16 młodzieńców założył i redagował czasopismo *Onarmach* („Postęp”). Jakby przeczuwając swoją rychłą śmierć Szełumiel energicznie zajmował się sprawami gminy. Dzięki niemu odrodziło się życie społeczne, postępowało oświecenie młodego pokolenia. Rok 1923 – rok śmierci poety okrył smutkiem i żałobą karaïmską literaturę i całą wspólnotę.

Spuścizna literacka Szełumiela Łopatto nie jest duża. Biorąc jednak pod uwagę krótki żywot autora, jest ona cenna nie ilością, lecz jakością dzieł, ich wyrazem, i poziomem literackim. Utwory poety ukazywały

się w różnych wydawnictwach. I tak w *Karaj Awazy* („Głos Karaima”) ukazującym się w Łucku 3 razy do roku, w zeszytcie 2 (4) z 1932 r. opublikowano osiem utworów poety, wśród nich wiersze *Klaklar* („Pragnienia”), *Tanbyłahy wachtlej* („O poranku”), *Kiusiańcz* („Tęsknota”). We wspomnianym zeszytcie jest też artykuł Jakuba Maleckiego z Poniewieża o poecie z okazji rocznicy jego śmierci.

Należy też wspomnieć następujące wiersze: *Iszanczlar* („Nadzieje”), *Kiult'kiusiu Gorahnyn* („Śmiech losu”), *Sahynczlar* („Przemyślenia”), i sztuki teatralne: *Chatan bastisi* („Młodzieniec”), *Kudahyjar* („Swatki”), *Erbiliar'* („Duchowni”), *Birisi bizdiań borczłu alma katyn* („Jeden z nas musi się ożenić”), *Bary jioż wachtynda* („Wszystko w swoim czasie”) i oraz kilka niedokończonych utworów.

Utwory te stanowią nieoceniony wkład w twórczość narodu karaimskiego, o czym wiele mówiono

## Pragnienia

Mądrym być od urodzenia,  
Naznaczonym do wielkich dzieł,  
Zostawić ślad za sobą  
Na wieczne czasy.

    Iść na czele narodu,  
    Być wyżej od wszystkich,  
    Potępiając uciekać od oszustwa  
    I świecić w ciemności.

Swobodnie doganiać światło  
I kochanym być przez wszystkich,  
Radzić silnym  
I bronić władców swoim mieczem.

    Oślepiac wszystkich swoim rozumem  
    I w jedności żyć z każdym,  
    Żeby wdzięczne były wszystkie moje dni,  
    To są moje pragnienia.

## O porannym czasie

Ucieka ciemność,  
Zwiększają się cienie  
I przychodzi początek  
Radosnego dnia.

    Niebiosa bieleją  
    I pali się poranek,  
    Ciepły wiatr wieje,  
    I płynie w dal.

Budzi się las,  
Wszędzie cicho, spokojnie,  
Ze snu wstają  
Ludzie ziemi.

    Obudzeni idą  
    Wszyscy do pracy,  
    Pszczola leci  
    Do słodkiego kwiatu.

Ciepłej się robi  
Od dużych promieni,  
Zaczyna się życie  
Niby na nowo.

podczas jubileuszowego spotkania w dniu 11 września 2004 r., zorganizowanego z okazji 100-lecia urodzin poety przez Gminę Karaimską w Poniewieżu. Przypomniano wówczas biografię i twórczość Szełumiela Łopatto. Głos zabierali przedstawiciele władz miasta, gminy karaimskiej oraz innych mniejszości narodowych. Spotkanie umiliły folklorystyczne występy dzieci z klubu, w którym goszczono przybyłych oraz karaimskiego zespołu *Sanduhacz*. Po części oficjalnej uczestnicy mieli możliwość degustacji dań karaimskich, spędzenia czasu w gronie Karaimów z Poniewieża, Wilna, Trok i Polski oraz zapoznania się z poplenerową wystawą rysunków dzieci karaimskich i ze zdjęciami ze zbiorów rodzinnych poniewieżskich Karaimów.

Irena Jaroszyńska

na podstawie wystąpienia Joany Samulavičiūtė  
podczas jubileuszu w dniu 11.09.2004 r.

## Klaklar

Uślu bołma Tuwhan kiuńdiań,  
Wakillańgiań ułtu iszkie,  
Kałdyrma jyz oż artymdan  
Sansyz ułtu ömiurlukkia.  
    Barma ułusba ałynda,  
    Turma bijikiak baryndan,  
    Chorłap kaczma jałtajtychtan  
    Da bałkytma karanhyda.

Azat kuwma jarychłychny  
Da siuwiumlu bołma baryba,  
Úgiut'lamia kiuczłularni  
Da bijlarni oż kyłyczymba.  
    Sokurajtma baryn akyłba  
    Da birliktia bołma baryba,  
    Czebiar bołhej bar kiuńlarim,  
    Bułar mienim bar klaklarim.

1920

## Tanbyłahy wachtlej

Kioczat' karanhyłych,  
Tiusziat' kiologia  
Da kielat' baszłych  
Bijańczli kiuńgia.  
    Kiokliar aharat  
    Da janat awłach,  
    Issi jel üriat'  
    Da czomat jyrach.

Ojanat orman,  
Bary tyncz, emiń,  
Jukudan turat  
Dunjasy jerniń.  
    Ojanyp barat  
    Har biri iszkie,  
    Bał czibin' kaczat  
    Tatły czeczkiakia.

Artat issilik  
Ułtu bałkuwdan,  
Baszłanat tirlik  
Kyjasa janhydan.

1920